

Zdzisław Żywica¹
Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Faryzeusze i saduceusze a eschatologiczne groźby Jana Chrzciciela w Mateuszowej narracji 3,7-12

[The Pharisees and Sadducees versus Eschatological Threats of John the Baptist in Matthew's Narrative 3: 7-12]

Streszczenie: Autor artykułu, analizując Mateuszową perykopę o działalności Jana Chrzciciela (3,7-12), a w niej szczególnie jego mowę przejętą ze źródła Q, dochodzi do wniosku, że w sekcji o działalności Jana (3,1-17), Ewangelista, perykopą 3,7-12, przygotowuje opowiadanie o chrzcie Jezusa (3,13-17). W kontekście całej ewangelicznej narracji Ewangelista wskazuje, już na etapie zapowiedzi Jego przyjścia, największych Jego wrogów oraz Jego eschatologicznego dzieła zbawienia. Są nimi całe religijne elity Synagogi i Świątyni wraz z ich „tradycją starszych”, a wśród nich przede wszystkim faryzeusze i saduceusze jako jej najgorliwsi zwolennicy i egzekutorzy od podległego im ludu. W „tradycji starszych” Mateusz widzi źródło wrogości i fundamentalną przyczynę odrzucenia Jezusa Mesjasza i Syna Bożego. Dlatego w jego narracji zarówno Jan, jak i Jezus wzywają religijne elity do radykalnej *metanoi*, czyli jej odrzucenia i wejścia na drogę *sprawiedliwości*, tj. na drogę wypełniania woli Boga przekazywanej teraz przez Jezusa, a później przez zbudowany przez Niego Kościół (4,17.18-22; 9,9; 23,1-12; 28,16-20). Najwyższą racją, która powinna skłonić ich do natychmiastowego wejścia na drogę *metanoi* jest sąd Boga nad ludem Izraela, a przede wszystkim nad nimi jako jego pasterzami. Dokonuje się on już teraz, w zbawczej działalności Jego Syna i Mesjasza. Tylko przyjęcie daru zbawienia i życie Dobrą Nowiną w zbudowanym przez Niego Kościele dla wszystkich narodów może uchronić ich przed odrzuceniem i pozbawieniem przywileju narodu wybranego oraz godności prawdziwych dzieci Abrahama, przedłużyć w nim możliwość kontynuowania misji Patriarchy – jako „*verus Israel*”, wzoru bezwarunkowej i szczerej wiary w Boga oraz zawierzenia Jego woli.

¹ Zdzisław Żywica, Katedra Teologii Fundamentalnej, Dogmatycznej i Nauk Biblijnych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, Polska, zdzislaw.zywica@uwm.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0003-3403-5108>.

Summary: The author of the article, analyzing Matthew's pericope on the activity of John the Baptist (3,7-12), and in it especially his speech taken from the source Q, concludes that in the section of the activity of John (3,1-17), the Evangelist, the pericope 3,7-12, is preparing the narrative of Jesus' baptism (3,13-17). Thus, in the context of the entire Gospel narration, the Evangelist indicates at the stage of announcing his coming the greatest enemies and his eschatological work of salvation. They are the entire religious elite of the Synagogue and Temple with their "tradition of the elders", above all the Pharisees and Sadducees as its most zealous supporters and executors from their people. In the "tradition of the elders", Matthew recognises the source of hostility and the fundamental reason for rejecting Jesus the Messiah and the Son of God. Therefore, in his narration, both John and Jesus call the religious elite to radical *metanoia*, i.e. rejecting it and entering the path of uprightness, i.e. the path of fulfilling God's will now communicated by Jesus, and later by the Church built by him (4,17.18-22; 9,9; 23,1-12; 28,16-20). The supreme reason that should lead them to enter the path of *metanoia* immediately is God's judgment on the people of Israel and, above all, on them as their shepherds. It is happening right now in the saving work of His Son and Messiah. Only accepting the gift of salvation and living the Good News in the Church built by Him for all nations can save them from being rejected and deprived of the privilege of the chosen people and the dignity of Abraham's true children. What is more, it can prolong the possibility of continuing the Patriarch's mission – as "verus Israel", a model of unconditional and sincere faith in God and entrustment to His will.

Słowa kluczowe: faryzeusze; saduceusze; Synagoga; Świątynia; Jan; Jezus; tradycja starszych; *metanoia*; sąd; odrzucenie.

Keywords: pharisees; sadducees; Synagogue; Temple; John; Jesus; tradition of the elders; *metanoia*; judgment; rejection.

Nie ulega wątpliwości, że Ewangelista Mateusz, redagując własną narrację o działalności chrzcielnej Jana nad Jordanem (3,1-17), skorzystał z dostępnej mu Ewangelii Marka (1,1-11). Choć w samym przejętym od niego tekście dokonał niewielkich modyfikacji, to jednak dodał do niego pokaźny materiał redakcyjny. Jednym z takich suplementów jest mowa wygłoszona przez Jana, wypełniona cierpkimi porównaniami, surowymi napomnieniami, wezwaniami i eschatologicznymi groźbami o sędzie i odrzuceniu (3,7-10.12). Pierwszą jej część (3,7-10) Mateusz umieścił po przedstawieniu sylwetki Chrzciciela (Mt 3,4; Mk 1,6) i podaniu geograficznych miejsc, z których ich mieszkańcy przychodzili do niego po chrzest *metanoi* (Mt 3,5.11; Mk 1,5). Drugą natomiast ułożył po zapowiedzi Jana o przyjściu *Mocniejszego* od niego, który będzie chrzcił *w Duchu Świętym i ogniu* (Mt 3,11; Mk 1,7-8; Łk 3,15-16). Wersety 3,7-10, pokrywają się z Łk 3,7-9, a 3,12 z Łk 3,17. Całość zaczerpnął ze źródła Q, podobnie jak Łukasz, który jednak w swojej narracji umieszcza poszerzoną jej wersję o 3,10-14. W redakcji Łukasza mowa Jana skierowana jest do *tłumów/*

ludu (ochlos/laos; 3,7a.11.15), a wśród nich wymienia poborców podatkowych i wojskowych (3,12-14). Natomiast u Mateusza Jan zwraca się bezpośrednio do *faryzeuszy i saduceuszy (farisaioi kai saddoukaioi; 3,7a)*, którzy są tu po raz pierwszy wzmiankowani w Ewangelii. Należy zgodzić się ze zdecydowaną większością egzegetów opowiadających się za tym, że to Mateusz celowo wprowadził *faryzeuszy i saduceuszy* jako adresatów mowy Jana. W związku z powyższym rodzą się pytania: Jakimi racjami narracyjno-teologicznymi kierował się Mateusz, adresując mowę bezpośrednio do *faryzeuszy i saduceuszy*, czyli do religijnych elit reprezentujących Synagogę i Świątynię? Czyni to dlatego, żeby jednoznacznie określić adresatów mowy i już od pierwszego pojawienia się ich w ewangelicznej narracji wskazać źródło wrogości wobec osoby i orędzia Jezusa w obu najważniejszych religijnych instytucjach Izraela? Reprezentują oni najbardziej upowszechnioną wówczas doktrynę, religijność i pobożność ludu żydowskiego, zdefiniowaną w „tradycji starszych”. Zatem, czy Ewangelista nie chce tu również poinformować swoich adresatów, że już Jan w imieniu Boga – którego przecież reprezentuje – zdecydowanie i jednoznacznie odrzuca ich „tradycję starszych”, co jest zapowiedzią tego, czego dokona później Jezus Emmanuel i Syn Boży, którego przyjście on przygotowuje? Napomina przecież i wzywa do *metanoi* przede wszystkim religijne elity, skoro to one są bezpośrednio wymienione, a nie tłum czy lud, jak jest u Łukasza (3,7.10.15). Mateusz w swoim tekście nie czyni nawet aluzji do obecności tam kogokolwiek innego oprócz wymienionych reprezentantów religijnego establishmentu synagogałnego i świątynnego. Jeśli to właśnie ma na myśli, to pytamy zasadniczo o zaplanowaną przez Mateusza narracyjną i teologiczną funkcję, jaką ma spełnić mowa Jana w sekcji o działalności chrzcielnej nad Jordanem i całej jego Ewangelii o Jezusie Nazarejczyku (2,23) oraz Jego orędziu o królestwie niebios (4,17), a tym samym w Bożym planie zbawienia ludzkości, realizowanym w osobie i dziele *Zbawiciela/Emmanuela/Syna*, a następnie w zbudowanym przez Niego Kościele, kontynuującym Jego misję w całym świecie, aż do sądu Syna Człowieczego (16,13-20; 28,16-20; 25,31-46).

Struktura narracyjna perykopy 3,7-12²

1. Wstęp do mowy (3,7a)
2. Napomnienie i wezwanie do *metanoi* (3,7b-10)
 - A. Pytanie retoryczne (3,7b)
 - B. Wezwanie do *metanoi* (3,8)
 - C. Potępienie fałszywego poczucia bezpieczeństwa (3,9)
 - D. Przypowieść o siekierze i korzeniu (3,10)
 - E. Zapowiedź *Mocniejszego* i Jego działalność (3,11-12)

1. Wstęp do mowy (3,7a)

Gdy zobaczył, że przychodzą liczni spośród faryzeuszy i saduceuszy [będący] przeciwko jemu chrztowi, powiedział im:

Do przejętej od Marka narracji o działalności Jana (Mk 1,2-6; Mt 3,1-6), Mateusz dodaje pierwszą część jego mowy (3,7b-10), poprzedzoną wprowadzeniem (3,7a), w którym przedstawia jej bezpośrednich adresatów. Są nimi faryzeusze i saduceusze. Zastosowany tu genetivus partitivus: *tōn farisaiōn kai saddoukaiōn* oraz poprzedzający go przymiotnik: *pollous*, wskazują, że Ewangelista ma tu na myśli *licznych/wielu* reprezentantów dwóch stronnictw skupionych w największych i najważniejszych w owym czasie religijnych instytucjach żydowskich, czyli *licznych* faryzeuszy reprezentujących Synagogę i *wielu* saduceuszy reprezentujących Świątynię. Treść całej mowy wskazuje jednoznacznie, że Chrzciciel postrzega ich jako swoich przeciwników, a więc ich przyście nie jest w żadnym wypadku wyrazem woli przyjęcia od niego chrztu, lecz postawy wrogości wobec działalności, jaką prowadzi. Dlatego przyimek *epi* należy tłumaczyć jako: *przeciwko, przeciw; będący przeciwko, przeciw komuś/czemuś*³. Za takim właśnie znaczeniem owego przymyka przemawia cała ewangeliczna narracja Mateusza o religijnych elitach żydowskich, a w szczególności faryzeuszy w ich relacji do Jezusa i Jego Dobrej Nowiny o królestwie niebios. A skoro tak, to w podobny sposób przedstawia on również ich postawę wobec tego, który zapowiada przyście *Mocniejszego*, a którym okaże się w czasie chrztu Jezus z Galilei (3,13-17)⁴. Zostali oni zapewne posłani

² W niniejszym studium, ze względu na wymaganą ograniczoną objętość, zostanie wykorzystana, z pewną korektą, struktura narracyjna zaproponowana przez A. Paciorek, w: *Ewangelia według świętego Mateusza*, s. 150. Zasadniczo właściwie oddaje ona narracyjną kompozycję perykopy 3,13-17. Identyczne i bardzo zbliżone propozycje spotykamy w licznych publikacjach i komentarzach poświęconych tej jednostce narracyjnej, chociażby podanych w bibliografii.

³ Podobnie jak w Mt 10,21; 12,26; Łk 14,31; J 13,18; Dz 4,27b; 7,57.

⁴ Por. Żywica Z., 2006, s. 83-100.199-213.222-236.264-316; Gnilka J., 2000², s. 68; Garland D.E., 2001, s. 35-36.

przez swych przełożonych w tym celu, aby dowiedzieć się czegoś więcej na temat osoby, której przyjściu poświęcona była cała działalność Jana.

Charakterystycznym dla Mateusza zabiegiem narracyjnym jest zestawianie przeciwników Jezusa w dwuczłonowych grupach, aby pokazać w ten sposób, że całe religijne elity żydowskie wystąpiły przeciwko Niemu. W dwóch przypadkach jednak faryzeusze pojawiają się sami. A mianowicie, gdy oskarżają Jezusa o wyrzucanie złych duchów mocą ich przywódcy (9,34; 12,24) oraz gdy podjęli decyzję o zabiciu Go (12,14). Mateusz niedwuznacznie więc podkreśla, że nieprzejednana wrogość, najcięższe oskarżenia i nieprzejednane dążenie do zabicia Jezusa wyszły ze stronnictwa faryzeuszy, stanowiącego centrum wrogiej Jezusowi i Jego Kościołowi Synagogi (Żywica Z., 2006, s. 69)⁵. Saduceusze pojawiają się samodzielnie na terenie świątyni w dyspacie z Jezusem, w której usłyszą od Niego zarzut, że są w błędzie, nie znając Pisma, ani mocy Bożej (22,29). Identyczna dwuczłonowa grupa pojawia się jeszcze jeden tylko raz w 16,1-4, gdzie, kierując się złą wolą, żądają od Jezusa znaku z nieba. Ewangelista zaznacza w ten sposób, że żyjący na co dzień we wzajemnej nieprzyjaźni faryzeusze i saduceusze łączą się we wspólnym wrogim froncie tym razem przeciwko Jezusowi, podobnie jak wcześniej przeciwko Janowi (3,7)⁶. Niedwuznacznie informuje zatem swoich czytelników, że wrogowie Jana i Jezusa są tym samym wrogami Boga, gdyż obaj realizują Jego wolę. Ich żądanie znaku kosmicznego brzmi tu nadzwyczaj złośliwie i podstępnie. Od tego momentu Ewangelista będzie w swej narracji charakteryzował postawę całych religijnych elit, stosując czasownik *peiradzein* – *wystawiać na próbę, kusić*. Ich zachowanie jest więc opisywane identycznie jak postępowanie diabła na pustyni wobec Jezusa (4,1.3). W odpowiedzi Jezus odwołuje się do tego, co wcześniej oznajmił faryzeuszom i uczonym w Piśmie (12,38-42), że żaden znak nie będzie im dany oprócz znaku Jonasza, co oznacza śmierć i wskrzeszenie z martwych Syna Człowieczego oraz uniwersalizm Bożego zbawienia. Zachowanie Jezusa: *pozostawiwszy ich z tym odszedł* (16,4), to reakcja na potęgującą się złośliwość i wrogość Synagogi i Świątyni. Taka postawa oznacza radykalne zerwanie z nimi relacji. Wcześniej (15,14) nakazał swoim uczniom, aby zerwali je z religijnymi i intelektualnymi elitami, pozostawiając ich samym sobie. Przy tej okazji Jezus ostrzega swoich uczniów przed wyjątkową szkodliwością ich nauki zawartej w „tradycji starszych” (16,5-12), w której znoszą wolę Bożą, a wprowadzają na jej miejsce własną, ludzką tylko tradycję (15,1-9). Połączenie przez Ma-

⁵ Zapewne z tego też powodu wymienia ich jako pierwszych w badanej perykopie. Oni też pierwsi wystąpili przeciwko Jezusowi w Galilei i tam postanowili Go zabić (12,14; w tekście paralelnym Mk 3,1-6 decyzję o zabiciu Jezusa faryzeusze podjęli wraz ze zwolennikami Heroda).

⁶ Por. Riches J., 1999³, *Faryzeusze*, s. 177–178; Riches J., 1999³, *Saduceusze*, s. 695–697; Sand A., 1986, s. 67; Davies D., Allison D., 2004², s. 301–303; Gibbs J., 2006, s. 166–168.

teusza w jedną tak silnie zróżnicowanych nauk głoszonych przez nieprzyjazne sobie ugrupowania religijne, każe patrzeć na nią jako na jedną całość. Cała zatem „tradycja starszych”, czyli zarówno nauka Synagogi, jak i Świątyni, jest według Mateusza wyjątkowo szkodliwa, ponieważ nie jest zgodna z Dobrą Nowiną jedyne Nauczyciela (23,8), czyli wolą Boga, którą, jako wskrzeszony z martwych Pan, dopełnił ostatecznie nakazem misyjnym na Górze w Galilei (28,16-20). Uczniowie muszą zrozumieć, że Nauka ich jedyne Nauczyciela Jezusa wymaga od nich radykalnego przeorientowania dotychczasowego sposobu myślenia, wartościowania oraz stylu życia w sensie religijno-moralnym (*metanoi*) ze względu na przychodzące z Nim królestwo niebios (4,17)⁷. Jezus spotka się jeszcze z tymi ugrupowaniami kilkakrotnie w różnych miejscach w Judei i samej Jerozolimie, jednak już nie razem w dwuczłonowej grupie, lecz osobno, ale zawsze w atmosferze wrogości i poszukiwania sposobności do zrealizowania planu zabicia Go⁸.

2. Napomnienie i wezwanie do *metanoi* (3,7b-10)

A. Pytanie retoryczne (3,7b)

Plemię żmij, kto pokazał wam, jak uciec od nadchodzącego gniewu?

Greckie *gennēma* oznacza *plemię, pomiot*; w sensie potomstwo żmij – greckie *echidna*: *żmija* jadowita, w odróżnieniu do *ophis* – *wąż* niejadowity (Gnilka J., 2000², s. 69). Mateusz zatem, przez zastosowane słownictwo, wskazuje na śmiertelne niebezpieczeństwo języka i jadu żmij, co w metaforycznym odniesieniu do faryzeuszy i saduceuszy niewątpliwie oznacza ich mowę i płynącą z niej naukę, czyli „tradycję starszych”⁹. Sformułowanie „potomstwo żmij” może tu pełnić w zamiarze Ewangelisty funkcję przeciwieństwa do prawdziwych *dzieci Abrahama* z 3,9.

Retoryczne pytanie: *kto pokazał wam, jak uciec od nadchodzącego gniewu?*, jest pytaniem o kogoś, kto jako jedyny może wskazać sposób na uniknięcie *gniewu* (*orgē*), który w księgach biblijnych najczęściej określa sąd Boży, do którego Jan odwoła się w swej mowie dwukrotnie (3,10.12), a który to sąd nieubłagane nadchodzi i jest nie do uniknięcia dla nikogo (Sand A., 1986, s. 67)¹⁰. Wyrażenie *gennēma echidnōn* pojawi się jeszcze

⁷ Por. Żywica Z., 2006, s. 97–100; Luz U., 1992, s. 147–148; Sand A., 1986, s. 67; France R., 2007, s. 109–109; Skierkowski M., 2005, s. 137–150; Rosik M., 2007, s. 16–19.

⁸ Por. Mt 19,3; 22,15-16.23.34.41.

⁹ Więcej w tej kwestii zobacz wyżej punkt 1. Wstęp do mowy (3,7a).

¹⁰ Jan, mówiąc o niemożliwości ucieczki przed nadchodzącym sądem, może odwoływać się do obrazu ucieczki żmij z płonącego ścierniska przygotowywanego do zasiewu lub z płonącego lasu. Por. Paciorek A., 2005, s. 147; Rosik M., 2014, s. 51–60.

dwukrotnie w ewangelicznej narracji Mateusza, w 12,34 i 23,33. A zatem w sekcji, w której Ewangelista relacjonuje o złowieszczym potęgowaniu się konfliktu Jezusa z przywódcami ludu Izraela (11,2–16,12) oraz sekcji, w której opowiada o erygowaniu przez Mesjasza i Syna Bożego własnego Kościoła w Izraelu, w reakcji na odrzucenie Jego osoby i Ewangelii królestwa przez przywódców ludu (23,1–24,2)¹¹. Należy więc zasadnie wnosić, że według Jana Chrzciciela – a co dla nich też było oczywistością¹² – tym kimś, kto jako jedyny może ich uchronić przed odrzuceniem i potępieniem jest Bóg Sędzia całego stworzenia (23,33; 25,31-46), którego wolę głosili prorocy (3,3), teraz czyni to on sam (3,1.8.11), a zaraz pojawi się *Mocniejszy* od nich wszystkich, czyli Mesjasz i Syn Boży (3,15), żeby definitywnie już wypełnić ich misję (4,12-17; 5,17-20). Wszyscy oni wzywają do natychmiastowej *metanoi*, do radykalnej i bezwarunkowej zamiany dotychczasowego sposobu myślenia i działania ukształtowanego przez ich własną tradycję, na nadchodzącą nową Naukę i zaproponowany w niej religijny styl życia oparty na pobożności duchowej (5–7) jako godnym owocem chrztu w *Duchu Świętym i ogniu* (3,11; 7,15-20). W żadnym więc wypadku nie może to być ich interpretacja woli Bożej zawarta w „tradycji starszych” i oparta na niej religijność formalistyczna i legalistyczna – dlatego obłudna (6,1-18; 15,9-19; 22,29; 23,13-36), lecz jedynie pełna wola Boża, która zostanie objawiona przez Jezusa w Dobrej Nowinie (3,15; 4,17; 5,17; 5–7), gdyż to ona jako jedyna całkowicie zgodna z autentyczną wolą Boga reprezentuje królestwo niebios i daje możliwość urzeczywistniania go w rzeczywistości ziemskiej, czyli „w” i „przez” Jego Kościół wszystkich narodów (16,13-20; 28,16-20)¹³.

B. Wezwanie do *metanoi* (3,8)

Wydajcie więc owoc godny metanoi.

Kierując się zasugerowanymi wyżej racjami, Jan Chrzciciel wzywa – w stylu prorockiego radykalizmu¹⁴ – religijne elity Synagogi i Świątyni do *metanoi*, czyli zmiany ich sposobu myślenia i nastawienia do woli Boga oraz wydania *godnego* jej owocu, tzn. odrzucenia *własnej tradycji*, ponieważ w niej zakorzeniona jest wrogość do proroków¹⁵, a więc i woli Boga, którą w Jego imieniu obwieszczali Izraelowi (15,7-9), a zwróceniu się ku *Mocniejszemu* i Jego Nauce wiodącej ku zbawieniu, do którego drogę wska-

¹¹ Por. Żywica Z., 2006, s. 67–100.214–236; Davies D., Allison D., 2004², s. 304.

¹² Stąd też pytanie retoryczne Jana skierowane do faryzeuszki i saduceuszki.

¹³ Por. Gnilka J., 2000², s. 69; Żywica Z., 2006, s. 262–346; Behm J., Würthwein E., 1990, s. 972–976.994–1004; Luz U., 1992, s. 147; Turner D., 2005, s. 58.

¹⁴ Czasownik *poiēō* wyrażony jest w trybie rozkazującym czasu przeszłego aoryst (*poiēsate*).

¹⁵ Czego wielokrotnie doświadczali w przeszłości, obecnie doświadczają jej Jan, a wkrótce spotka się z nią Jezus i Jego Kościół (23,29-39).

zują wszystkie czytane przez nich Pisma (3,11; 4,17; 5,17; 27,31-46). Jan, jako *więcej niż prorok*, zwieńcza w swej działalności misję całego prorocstwa Izraela (11,7-19), które jest nieustannym wołaniem o wejście na drogę sprawiedliwości (11,7-15), czyli na drogę spełniania woli Boga, bo sprawiedliwym jest tylko ten, kto ją wypełnia na sposób oczekiwany przez Niego – jej Autora. Tę prawdę znali z Pism zarówno przedstawiciele Synagogi, jak i Świątyni. Sama jednak wiedza nie jest jeszcze *godnym owocem metanoi*, do jakiej wzywali prorocy i Jan, a po nich będzie to czynił bezkompromisowo Jezus Syn Boży. Jest nim dopiero realny czyn w pełni z nią zgodny, czyli bezwarunkowy, szczerzy i prawy, albowiem tylko taki może ocalić od odrzucenia w dniu sądu (7,16-20.21-23; 12,50). Wydawanie owocu, w ewangelicznej narracji Mateusza – doskonale obeznanego w tradycji starotestamentalnej i Nauce Chrystusa – jest metaforą pełnienia dobrych uczynków na sposób Synowskiej wykładni woli Boga Ojca zapisanej w Pismach Izraela (3,15; 15,1-20; 17,5.17.19; 21,43; 22,29; 22,45-46; 23,13-36), a to oznacza dla religijnych elit odrzucenie fundamentalnej dla nich „tradycji starszych” i przyjęcie w jej miejsce Chrystusowej i Synowskiej Dobrej Nowiny o królestwie niebios, która w miejsce wrogości i morderstw proroków przywraca ponownie znaną im z Pism miłość i pojednanie z Bogiem i bliźnimi (22,34-40)¹⁶.

C. Potępienie fałszywego poczucia bezpieczeństwa (3,9)

i nie uważajcie za słuszne wmawianie sobie: mamy ojca Abrahama, albowiem mówię wam, że Bóg jest w mocy z tych kamieni wskrzesić dzieci Abrahamowi.

Metanoia to bezwarunkowa konieczność odrzucenia fałszywego przekonania utrwalonego w „tradycji starszych”, że etniczne pochodzenie od Abrahama jest wystarczającym warunkiem ocalenia na eschatologicznym sądzie, ze względu na jego osobiste zasługi przed Bogiem¹⁷. Jan, reprezentujący autentyczną wolę Boga, wolną od jakiegokolwiek ludzkiej interpretacji, obwieszcza jednoznacznie, że zbawienie osiąga się jedynie na drodze radykalnej i szczerzej osobistej *metanoi*. Samo pochodzenie od Abrahama, choć niewątpliwie zaszczytne, to jednak ocalenia od wyroku potępienia i odrzucenia nie zapewnia, ponieważ w tej kwestii liczy się przede wszystkim jakość osobistej relacji z Bogiem, a nie etniczna przynależność do ludu

¹⁶ Por. 5,13-16; 7,16-20.21-27;12,33; 21,43; 25,31-46; Żywica Z., 2006, s. 83–95.222–236; Paciorek A., 2005, s. 143; Sand A., 1986, s. 67; Gnilka J., 2000², s.69; Frankemölle H., 1994, s. 183; Davies D., Allison D., 2004², s. 305–306; France R., 2007, s. 110; Turner D., 2005, s. 58.

¹⁷ Przekonanie to było bardzo silnie ugruntowane w świadomości religijnych elit czasów Jezusa. Por. Paciorek A., 2005, s. 143.

Izraela. Ze słów Jana wynika więc wniosek, że ówczesny Izrael reprezentowany przez Synagogę i Świątynię, w jego ówczesnej doktrynie i formie, nie utożsamia się już z ludem Bożym, choć pozostaje nadal ludem Izraela – narodem wybranym. Ta konstatacja zostanie szeroko rozwinięta i teologicznie pogłębiona przez Jezusa w ewangelicznej narracji Mateusza. Słowa Jana: *mówię wam, że Bóg jest w mocy z tych kamieni wskrzesić dzieci Abrahamowi*, tę wykładnię gruntownie uzasadniają. Tłem dla obrazu o kamieniach są zapewne biblijne tradycje z podobnymi metaforami. Pierwszą jest prorocstwo Izajasza (51,1-2): *Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano. Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem*. Drugą z nich jest Joz 4, gdzie znajduje się opis przepawy Izraela przez Jordan po wyjściu z Egiptu i pobycie na pustyni. W czasie przepawy Jozue nakazał wydobyć z dna rzeki dwanaście kamieni i ułożyć je na brzegu. Miały one być dla ówczesnego i kolejnych pokoleń ludu Izraela znakiem przywołującym na pamięć wielkie dzieła Jahwe, jakich dokonywał dla swojego ludu. Lud, patrząc na nie, miał odnawiać w sobie wolę wypełnia Przymierza (woli swego Pana), natomiast inne ludy ziemi miały dowiadywać się o wielką moc prawicy Boga Izraela i wzywać je w ten sposób do zwrócenia się ku Niemu. Jan nie ma wątpliwości, że Bóg *jest w mocy* uczynić ponownie to samo wielkie dzieło w czasie sądu eschatologicznego. Może okazać się to wielkim zaskoczeniem dla tych którzy złożyli swą ufność w fizycznym pochodzeniu od Abrahama, a pozostają daleko od naśladowania siły jego wiary i głębi ufności złożonej w Bogu w czasie realizacji powołania niesienia błogosławieństwa wszystkim ludom ziemi (Rdz 12,1-3) oraz od świadomości misji, jaką Izrael ponownie otrzymał, wchodząc do Ziemi Obiecanej¹⁸. Dla Mateusza, znającego los Jezusa i aktualne doświadczenia Jego Kościoła, jest oczywiste, że tak jak Patriarcha stał się w przeszłości początkiem ludu Bożego z misją uniwersalistyczną, tak wskrzeszony z martwych Jezus i powołany przez Niego Kościół, w którym będzie obecny jako zmartwychwstały Emmanuel i Zbawiciel¹⁹, stał się początkiem nowego ludu Bożego – „verus Israel” gromadzący wszystkich tych, którzy wchodzą na drogę *metanoi* i sprawiedliwości, jak mezopotamski poganin Abram, niezależnie od ich etnicznego pochodzenia, czyli zarówno spośród

¹⁸ Mateuszowi znane jest też niewątpliwie stosowana przez proroków gra słów: *dzieci* – *b^enajjā* i *kamienie* – *abanajjā*. Por. Am 8,1-2; Mi 1,10-15; Jr 1,11-12; Paciorek A., 2005, s. 147; Gnilka J., 2000², s. 69–70; Davies D., Allison D., 2004², s. 307–308; Adamczewski B., 2003, s. 35–46.

¹⁹ Niezwykle ważnym argumentem za taką właśnie interpretacją jest zastosowany tu przez Mateusza ten sam czasownik *egeirō* (*budzić, wstawać, wznosić, wskrzesić z martwych, postawić na nogi*) w perykopie o wskrzeszeniu z martwych Jezusa w grobie (28,6), jak również w trzech zapowiedziach Jego męki, śmierci i wskrzeszenia z martwych (16,21; 17,23; 20,19).

potomstwa Abrahama, jak i ludów pogańskich, do których był on przecież posłany, żeby przekazać im prawdę o Bogu Jedynym i Jego zbawieniu (28,16-20). I tak oto, w sposób nieprzewidziany przez Synagogę i Świątynię, nowe „potomstwo Abrahama”, absolutnie odmienne i odrębne od „potomstwa żmij”, dopełni zbawczej misji Boga nałożonej na Patriarchę²⁰.

D. Przypowieść o siekierze i korzeniu (3,10)

Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo niewydające dobrego owocu jest wycinane i jest wrzucane w ogień.

Mateusz powraca tu do obrazu *owocu*, aby połączyć go z metaforą eschatologicznego sądu, który jest bezpośrednio powiązany w mowie Jana z wezwaniem do *metanoi* (3,8). Dla Ewangelisty *owoc* może być *godny* tylko takiej *metanoi*, jakiej oczekuje Bóg, czyli radykalnej, szczerzej i prawej w sercu (7,23), takiej, która wprowadza na drogę sprawiedliwości, o czym mówią Prawo i Prorocy, a czego da doskonały przykład Jezusa Syn Boży (5,17-20; 26,42). Obrazy *siekierzy przyłożonej do korzenia* i *wycinanie drzew* w starotestamentalnej tradycji są metaforami sądu Boga²¹. Zatem niewykonanie aktu przemiany zatwardziałego serca i wejścia na drogę sprawiedliwości, czyli spełniania aktualnej woli Boga głoszonej przez Jana i nadchodzącego *Mocniejszego* od niego, lecz uporczywe trzymanie się „tradycji starszych”, będzie skutkować nieuniknionym sądem, który już się dokonuje, o czym świadczą zastosowane przez Mateusza czasowniki w trybie orzekającym, czasu teraźniejszego, strony biernej: *jest przyłożona (keitai)*, *jest wycinane (ekkoptetai)* i *jest wrzucane (balletai)*. Nie ma więc już czasu na zastanawianie się i odkładanie decyzji. Musi być ona podjęta niezwłocznie, tzn. jeszcze w czasie działalności Jana i *Mocniejszego* – Jezusa Mesjasza i Syna Bożego. Odrzucenie ich wezwania do *metanoi* oraz Nauki oznacza odrzucenie eschatologicznej woli Boga, a to sprowadzi na nich Jego sąd i wyrok odrzucenia. Obraz *wycinania drzew* i *wrzucanie w ogień* jest elementem towarzyszącym sądowi i zarazem narzędziem kary eschatologicznej. Tak jest to przedstawiane w księgach starotestamentalnych, tradycji judaistycznej i ewangelicznej narracji Mateusza²². Dla Ewangelisty sąd

²⁰ Dla Jana, w ewangelicznej narracji Mateusza, nie ulega wątpliwości fakt, że Izrael może okazać się całkowicie zbyteczny w realizowaniu zbawczej misji Boga, jeśli nie odmieni się w swym nieposłuszeństwie wobec Niego. Niewierność ludu wybranego nie unicestwia Jego zbawczych działań, bowiem w jego miejsce może w każdej chwili powołać nowy lud, który tego dokona Jego *mocą*. I tak się rzeczywiście stanie za sprawą Jezusa Mesjasza i Syna Bożego. Por. Żywica Z., 2006, s. 214-261.262-346.358-361; Paciorek A., 2005, s. 143; Sand A., 1986, s. 67; Luz U., 1992, s. 147-148; France R., 2007, s. 111.

²¹ Por. Iz 1,33-34; 10,33; Jr 11,19; 46,22; Ez 31; Dn 4.

²² Por. Iz 66,24; Jdt 16,17; Jub 9,15; PsSal 15,4-5; OrSib 3,53-54; 2Bar 37,1; 44,15; 59,2; Mt 5,22; 7,19; 13,40.42.50; 18,8-9; 25,41.

dotyczy religijnych elit, a nie ludu Izraela, gdyż to oni w tradycji starotestamentalnej są przyrównywane do drzew²³ i to oni są bezpośrednimi adresatami słów Jana (3,7a)²⁴.

E. Zapowiedź *Mocniejszego* i Jego działalność (3,11-12)

¹¹*Ja was chrzczę w wodzie dla metanoi. Ten zaś, który przychodzi za mną, mocniejszy jest ode mnie, nie jestem przydatny do noszenia Mu sandałów. On was będzie chrzczył w Duchu Świętym i ogniu¹². W którego rękę jego wiejadło i oczyści swoje klepisko i zbierze swoje zboże do spichlerza, natomiast plewę spali w ogniu nieugaszonym.*

W wersecie 3,11 Mateusz powraca do narracji Marka (1,7-8) i dokonuje tu redakcyjnych zmian w taki sposób, żeby wyeksponować dwa dodane do niej pojęcia: *metanoi* i *ognia*, które w jego dotychczasowej narracji, zaczerpniętej z mowy Q, pełnią kluczową funkcję teologiczną. Pozwalają one Janowi oświadczyć, że nadchodzący po nim *Mocniejszy*, będzie kontynuował zapoczątkowane przez niego udzielanie chrztu, do którego istoty należy wezwanie do *metanoi*, z tą jednak istotną z punktu widzenia teologicznego różnicą, że wodę zastąpi *Duch Święty* i *ogień*. Zagadnienie Ducha Świętego zostanie przybliżone przez Ewangelistę jego adresatom w scenie chrztu Jezusa (3,13-17). Natomiast obraz ognia rozwinie szerzej w drugiej części mowy Jana (3,12). Na poziomie narracyjnym Mateusz przesuwając obiekt zainteresowania z Jana (3,1-10) na Jezusa (3,11-12), aby postawić Jego osobę w centrum całej teologicznej narracji 3,1-17. *Moc* Jezusa będzie płynęła z Ducha Świętego, którym Go napęłni Ojciec z niebios (3,16-17). Odtąd jako pełen mocy Ducha Świętego *umiłowany Syn* będzie wypełniał Jego wolę w sposób doskonały: uzdrawiał chorych, wskrzeszał zmarłych, rozmnażał chleb, wyrzucał demony z opętanych, wiążąc siły *mocarza* – szatana (12,29), aż po krzyż (26,42; 27,35) i rozesłanie uczniów do wszystkich narodów (28,16-20). Dlatego właśnie Jan czuje się nieprzydatny, nieużyteczny nawet do noszenia sandałów Jezusa, co należało do obowiązków sługi. Obraz ten pokazuje jak dalece czuł się on podporządkowany osobie i dziełu Jezusa, Mesjasza i Emmanuela (1,1-25)²⁵.

²³ Por. Sdz 9,7-16; Ps 1,3; Jr 17,7-8; Dn 4,20-22.

²⁴ Por. Paciorek A., 2005, s. 143–144; Żywica Z., 2006, s. 230–236; Sand A., 1986, s. 67; Gnilka J., 2000², s. 70; Davies D., Allison D., 2004², s. 308–309; Gibbs J., 2006, s. 170–171; France R., 2007, s. 112; Turner D., 2005, s. 59.

²⁵ Zastosowany przez Mateusza czasownik *bastadzein* jest synonimem Markowego *lyein* (*rozwiązywać*), ale można go też tłumaczyć jako *nieść*. Nie jest wykluczone, że Mateusz myśli tu o służbę jako uczniu. Jeśli tak jest, to Jan czułby się nieprzydatny Jezusowi jako Jego uczeń (10,24-25; 11,7-13). Por. Sand A., 1986, s. 68; Luz U., 1992, s. 148–149.

Podwójna natura chrztu Jezusa, *Duchem Świętym i ogniem*, przywołuje, dobrze znaną judeochrześcijańskiemu Ewangelistcie, starotestamentalną ideę oczyszczenia i udoskonalenia, ukazaną między innymi w Iz 4,4-5; 32,15; 44,3; Ez 36,25-26; Ml 3,2-3. Dotychczasowe przesłanie Jana, skierowane do religijnych elit Synagogi i Świątyni, dobrze współbrzmi z powyższą ideą. Są oni wezwani do oczyszczenia swego dotychczasowego sposobu myślenia i działania fundamentalnie związanego z „tradycją starszych”, a poddania się mocy udoskonalającej Ducha Świętego, przyjmując chrzest od Jezusa – Mesjasza i Syna Bożego oraz życia Jego Dobrą Nowiną o królestwie niebios. Muszą zdecydować się teraz na ten krok, ponieważ jest to czas eschatologicznego sądu, który rozstrzygnie o dalszym wybraniu Izraela: czy nadal pozostanie zbawczym narzędziem w ręku Boga i Jego Syna w mocy Ducha Świętego, czy też utraci ten przywilej i godność na rzecz innego „Zgromadzenia” – Kościoła wszystkich narodów²⁶.

*Wiejadło*²⁷ w rękach *Mocniejszego* służące *oddzielaniu zboża od plew* (3,12) jest symbolem sądu, podobnie jak wcześniej zastosowane pojęcie *ogień* oraz metafora o *wycinaniu drzew i wrzucaniu ich w ogień* (3,10). W metaforze sądu Ewangelista stosuje przesadną ilość zaimków osobowych pełniących funkcję zaimków dzierżawczych (*w którego; rękę jego; swoje klepisko; swoje zboże; hou; autou*). Bardzo mocno podkreśla w ten sposób, że sądu dokonuje Bóg w posłannictwie i zbawczej działalności *Mocniejszego* – Mesjasz i Jego Syn. To dokonywane przez Niego zbawienie i głoszona Dobra Nowina o królestwie niebios rozstrzygają teraz o dalszym zbawczym losie Izraela. Pełnią funkcję *wiejadła*, które w Jego ręku służy Mu do oczyszczenia *jego klepiska* – czyli ludu Izraela, którego jest przeciw Mesjaszem. *Zbierze swoje zboże do spichlerza* – czyli tych wszystkich, którzy uwierzą w Niego i przyjmą Jego Dobrą Nowinę jako program nowego życia po *metanoi*, wybawi od grzechu i zgromadzi ich w swoim Kościele. Natomiast *plewę*, to znaczy wszystkich tych, którzy Go odrzucają i pozostaną przy „tradycji starszych”, *spali w ogniu nieugaszonym*²⁸ – czyli zostaną poddani nadzwyczaj intensywnemu i długotrwałemu procesowi oczyszczania i udoskonalania, aż wejdą na drogę *metanoi* i sprawiedliwości (woli) Bożej objawionej w Synu i dołączą do Jego Kościoła²⁹. Symbolika *ognia nieugaszonego*, w rozumieniu Mateusza, ma pozbawić ich wszelkiej iluzji,

²⁶ Por. Paciorek A., 2005, s. 144–145; Gnilkka J., 2000², s. 70–71; Sand A., 1986, s. 68–69; Davies D., Allison D., 2004², s. 310–315; France R., 2007, s. 112–114; Turner D., 2005, s. 59.

²⁷ Greckie *ptyon* oznacza: *wiejadło, szufłę do wiania*. Służyła ona do oddzielania zboża od plew. Podrzucano nią omłot brany z klepiska na wiejący wiatr, aby jego podmuch oddzielił zboże od plew. Zboże jako cięższe od plew opadało u stóp podrzucającego omłot, natomiast plewy były przenoszone przez wiatr na pewną odległość, zależną od siły wiatru.

²⁸ Podobnie jak drzewa nieprzynoszące owoców (3,10).

²⁹ Por. Paciorek A., 2005, s. 145–146; Żywica Z., 2006, s. 317–346.

że kiedykolwiek zostanie im dana inna droga zbawienia, odmienna od tej objawionej w Jezusie³⁰.

Podsumowanie

W sekcji o działalności Jana Chrzciciela (3,1-17), perykopą 3,7-12, Mateusz przygotowuje opowiadanie o chrzcie Jezusa (3,13-17). Jan jako głos proroków reprezentowanych tu przez Izajasza i oczekiwanego w powtórny przyjsciu w czasach eschatologicznych Eliasza, przygotowuje grunt pod działalność Jezusa Mesjasza i Syna Bożego oraz Jego Dobrą Nowinę o królestwie niebios. W kontekście całej ewangelicznej narracji Ewangelista wskazuje tu największych wrogów Jezusa i Jego eschatologicznego dzieła zbawczego, zleconego Mu przez Ojca – Jahwe Izraela. Są nimi całe elity żydowskie dwóch największych religijnych instytucji Synagogi i Świątyni wraz z ich „tradycją starszych”, a wśród nich przede wszystkim faryzeusze i saduceusze jako jej najgorliwsi zwolennicy i egzekutorzy od podległego im ludu. W jej doktrynie oraz wymaganej przez nią formie religijności i pobożności Mateusz widzi źródło wrogości religijnych elit oraz fundamentalną przyczynę odrzucenia dzieła Jana i Jezusa. Dlatego w jego narracji już Jan, a po nim Jezusa ze zwiększoną intensywnością, kierując się wolą Boga całego Izraela, wzywają religijne elity do *metanoi*, czyli radykalnej zmiany sposobu myślenia i działania zbudowanego na „tradycji starszych” i wejścia na drogę *sprawiedliwości*, tj. na drogę wypełniania woli Boga przekazywanej im teraz przez Jana i Emmanuela w osobie Syna Jezusa, a później przez zbudowany przez Niego Kościół, czego dobry przykład dają pierwsi uczniowie, którzy zostawiają wszystko i idą za Nim jako Jedynym Nauczycielem i Mistrzem, naśladując Go we wszystkim czego naucza i dokonuje (4,17.18-22; 9,9; 23,1-12). Najwyższą racją, która powinna ich skłonić do wejścia na drogę radykalnej *metanoi* pełnienia sprawiedliwości jest sąd Boga, dokonujący się przede wszystkim nad nimi jako pasterzami ludu. Dokonuje się on właśnie teraz w zbawczej działalności Jezusa – Zbawiciela i Emmanuela (1,18-25). Z woli Bożej tylko przyjęcie Jego zbawienia i życie Dobrą Nowiną o królestwie w zbudowanym przez Niego Kościele dla wszystkich narodów, uchroni ich przed odrzuceniem i pozbawieniem przywileju prawdziwych dzieci Abrahama – „*verus Israel*”.

³⁰ Ewangelista Mateusz jest świadkiem definitywnego rozchodzenia się dróg judaizmu rabinicznego (talmudycznego) i Kościoła Jezusa po katastrofie powstania przeciwko Rzymowi i zburzeniu Jerozolimy (66–70 po Chr.). Dlatego taką właśnie symbolikę stosuje. Por. Żywica Z., 2006, s. 347–364; Sand A., 1986, s. 69; Davies D., Allison D., 2004², s. 317–319; Gibbs J., 2006, s. 172–174; France R., 2007, s. 115; Turner D., 2005, s. 59–61.

ideału bezwarunkowej i szczerzej wiary w Boga Jahwe i zawierzenia Jego zbawczej woli. Przyjęty przez nich w Kościele chrzest w Duchu Świętym, czyli zanurzenie w Tym, który jest sprawcą nowego życia (Mt 1,20; 28,16-20), da im umiejętność poznania *całej sprawiedliwości* Bożej (jak Janowi; 3,15) oczyściwszy ich w pierw (jakby *ogniem*) z nieskutecznych zbawczo przekonania i praktyk religijnych zawartych w „tradycji starszych”, ponieważ będąc jedynie słowem ludzkim, unieważnia Słowo Boga – Jego Ojca i Jahwe Izraela (15,6.20).

BIBLIOGRAFIA

- Adamczewski Bartosz, 2003, *Kamienie nad Jordanem i dzieci Abrahama (Mt 3,9 par.)*, w: Waldemar Chrostowski, *Pieśniami dla mnie Twoje przykazania. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Janusza Frankowskiego w 50. rocznicę święceń kapłańskich i 75. rocznicę urodzin*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa, s. 35–46.
- Behm Johannes, Würthwein Ernst., 1990, *Noeō ... metanoēō, metanoia ...*, in: Gerhard Kittel (hrsg.), *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, Bd. II, Verlag W. Kohlhammer, Stuttgart–Basel–Köln, s. 972–1004.
- Boice James Montgomery, 2001, *The Gospel of Matthew*, v. 1, Baker Books, Grand Rapids.
- Davies Daniel, Allison Dalle, 2004², *A critical and exegetical commentary on the Gospel according to saint Matthew*, T & T Clark Ltd., London–New York.
- France Roland, 2007, *The Gospel of Matthew*, William B. Eerdmans Publishing Co., Grand Rapids.
- Frankemölle Hubert, 1994, *MatthäusKommentar*, Bd. 1. Verlag Patmos, Düsseldorf.
- Garland David E., 2001, *Reading Matthew. A literary and theological commentary on the First Gospel*, Smyth&Helwys, Macon.
- Gibbs Jeffrey, 2006, *A theological exposition of sacred scripture. Matthew 1:1–11:1. Concordia Commentary*, Concordia Publishing House, Saint Louis.
- Gnilka Joachim, 2000², *Das Matthäusevangelium. Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament*. Sonderausgabe, Verlag Herder, Freiburg–Basel–Wien.
- Houlden John L., 1999³, *Nawrócenie*, w: Bruce M. Metzger, Michael D. Coogan (red.) *Słownik wiedzy biblijnej*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa, s. 560–562.
- Howard Virgil, Peabody David B., 2000, *Ewangelia według św. Marka*, w: William R. Farmer (red.), *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, Verbinum, Warszawa, s. 1206–1238.
- Leska Adrian, 2000, *Ewangelia według św. Mateusza*, w: William R. Farmer (red.), *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, Verbinum, Warszawa, s. 1133–1205.
- Luz Ulrich, 1992, *Das Evangelium nach Matthäus. Evangelisch-Katholischer Kommentar zum Neuen Testament*, Bd. I/1, Benzinger Verlag, Zürich.
- Malina Artur, 2013, *Ewangelia według św. Marka*, w: A. Paciorek, R. Bartnicki, A. Tronina (red.), *Nowy komentarz biblijny Nowego Testamentu*, t. I/1, Wydawnictwo św. Pawła, Częstochowa.
- Mickiewicz Franciszek, 2009, *Orędzie Jana Chrzciciela o Królestwie Bożym (Mt 3,2.7-12; Łk 3,7.9.16-18) i jego wypełnienie w działalności Jezusa*, Scripturae Lumen, t. 1, s. 131–149.

- Mosca Paul G., 1999³, *Dzień sądu*, w: Bruce M. Metzger, Michael D. Coogan (red.), *Słownik wiedzy biblijnej*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa, s. 133–134.
- Nouum Testamentum Graece*, 1998²⁷, Eberhard Nestle et Erwin Nestle (ed.), Deutsche Bibelgesellschaft, Stuttgart.
- Paciorek Antoni, 2005, *Ewangelia według świętego Mateusza*, w: Antoni Paciorek, Roman Bartnicki, Antoni Tronina (red.), *Nowy komentarz biblijny Nowego Testamentu*, t. I/1, Wydawnictwo św. Pawła, Częstochowa.
- Paciorek Antoni, 2005, „Wydajcie godny owoc nawrócenia...”. *Janowe głoszenie nad Jordanem (Mt 3,7-12)*, w: Robert Biel, *Ku liturgii nadziei. Księdzu dr. Bolesławowi Margańskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Biblos, Tarnów, s. 65–76.
- Popowski Remigiusz, 1995², *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa.
- Quell Gottfried., Schrenk Gottlob, 1990, *Dikē, dikaios, dikaiosynē, dikaiōō...*, in: Gerhard Kittel (hrsg.), *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, Bd. II, Verlag W. Kohlhammer, Stuttgart–Basel–Köln, s. 176–228.
- Riches John, 1999³, *Faryzeusze*, w: Bruce M. Metzger, Michael D. Coogan (red.), *Słownik wiedzy biblijnej*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa, s. 177–178.
- Riches John, 1999³, *Saduceusze*, w: Bruce M. Metzger, Michael D. Coogan (red.), *Słownik wiedzy biblijnej*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa, s. 695–697.
- Rosik Mariusz, 2007, *Śladami faryzeuszy i saduceuszy*, Ziemia Święta, R. 13, nr 2, s. 16–19.
- Rosik Mariusz, 2014, „Plemię źmijowe” i psie wymiociny, czyli o funkcji antycznej inwektywy, *Scriptura Sacra*, t. 18, s. 51–60.
- Sand Alexander, 1986, *Das Evangelium nach Matthäus. Kommentar*, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg.
- Skierkowski Marek, 2005, *Jezus i saduceusze*, *Studia Teologiczne*, Białystok, t. 23, s. 137–150.
- Turner David, Bock Darrell L., 2005, *Matthew and Mark. Cornerstone Biblical Commentary*, vol. 11, Tyndale House Publishers, Carol Stream (Illinois).
- Viviano Benedict T., 2001, *Ewangelia według świętego Mateusza*, w: Raymond E. Brown, Joseph A. Fitzmyer, Roland E. Murphy (red.), *Katolicki komentarz biblijny*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa, s. 911–980.
- Ziesler John, 1999³, *Sprawiedliwość*, w: Bruce M. Metzger, Michael D. Coogan (red.), *Słownik wiedzy biblijnej*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa, s. 715–716.
- Żywica Zdzisław, 2003, *Mateuszowe formuły i cytaty wypełnienia*, w: Waldemar Chrostowski (red.) *Pieśniami dla mnie twoje przykazania*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa, s. 470–486.
- Żywica Zdzisław, 2006, *Kościół Jezusa a judaizm i poganie według Ewangelisty Mateusza. Teologia narratywna*, Wydawnictwo UWM w Olsztynie, Olsztyn.

Wykaz skrótów

- ApBarsyr – *Apokalipsa Barucha syryjska (=2Bar)*
 HenEt – *Księga Henocha etiopska (=1Hen)t*
 Jub – *Księga Jubileuszów*
 OrSib – *Wyrocznie Sybilli*
 PsSal – *Psalmy Salomona*

